

Rajd Szlakiem Królowskich Ścieżek

21.10.2010.

Rajd Szlakiem Królowskich Ścieżek zorganizowano w sobotę 16 października w Przedborskim Parku Krajobrazowym. Wzięło w nim udział ok. 80 osób, a wśród nich uczniowie szkół z Łąrnowa, Białołaczowa, Skotnik, Dobromierza, Przedborza, członkowie klubów PTTK i Towarzystwa Miłośników Przedborza.

Organizacja rajdu miała związek z otwarciem nowej ścieżki, biegnącej na terenie PPK. Na początek z Miejskim Domem Kultury wyorganizowano trzy krótkie prelekcje. O powiązaniach z wartościami historycznymi, jakie Zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych ma za zadanie chronić i kultywować, o historii Kazimierza Wielkiego i jego związkach z Przedborzem mówili Piotr Wypych, dyrektor ZNPK, Witold Sobolewski, z-ca Dyrektora ZNPK (Oddział w Przedborzu) opowiedział jak wyglądało państwo w średniowieczu, omówił też trasę rajdu: Te drogi i te tereny, które wybraliśmy przemierzały kiedyś król Kazimierz Wielki, a inni władcy wcześniej czy później również, mówili. Włodzimierz Szaficki, prezes Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego oraz prezes PTTK w Łąrnowie przybliżył historię tej organizacji, powiedział też kilka słów o rajdach pieszych organizowanych przez PTTK. Przewodnikiem na szlaku był Dariusz Sommerfeld, kierownik ds. edukacji w Zespole Nadpilicznych Parków Krajobrazowych. Uczestnicy przemierzali jedynie ok. 7-kilometrowy fragment szlaku (całkowicie ma długość ok. 36 km i biegnie od Przedborza do Krasocina), cząsto pokonując strome zbocza wzgórz. Rajd rozpoczął się od Głoty Kozłowej, ścieżką edukacyjną „Osobliwość Głoty Kozłowej”, idąc w kierunku Starej Wsi, gdzie był krótki postój na zwiedzanie Centrum Japońskich Sportów i Sztuk Walki „Dojo” i Stara Wieś. Dalej trasa biegła przez Starą Wieś, do sosny pomnikowej i kompleksem leśnym wzdłuż Starej Wsi aż do Łąleńnicy, a zakończyła się przy obelisku upamiętniającym wypadek króla Kazimierza Wielkiego. Podczas rajdu uczestnicy poznawali rzadkie gatunki roślin, zwierząt i owadów występujące na terenie Przedborskiego Parku Krajobrazowego oraz ich biologię.

– Rajd Szlakiem Królowskich Ścieżek jest to taka impreza, która ma popularyzować nowopowstający szlak pieszy, szlak biegnący pasmem przedborsko-małopolskim przez centrum PPK, od Przedborza do samego Krasocina, czyli po granicę południowo-wschodnią działania PPK. Pasma Przedborsko-Małopolskie leży w centrum naszego parku i już od wielu lat mieliśmy taki zamysł, aby jego grzbietami poprowadzić szlak turystyczny. Ten szlak miałby być takim wyjściem międzyregionalnym, pomiędzy ziemią łódzką a ziemią świętokrzyską. Gmina Przedbórz leży cała na terenie powiatu radomszczańskiego należą do województwa łódzkiego, ale geograficznie pasmo przedborsko-małopolskie leży na ziemi świętokrzyskiej i ta naturalna wychodnia w kierunku południowo-wschodnim jest takim przyczynkiem do tego, aby poprowadzić szlak turystyczny. Jest to zupełnie naturalne i mamy taki zamysł, aby pracownicy czy też działacze PTTK z Kielc przedłożyli ten szlak od Krasocina w kierunku Małopolszczy i dalej z Małopolszczy można by podążać szlakami już istniejącymi do Chęcina. Mielibyśmy takie historyczne powiązanie Przedborza z Chęcina, wiadomo że to z historii również wynika. Byłoby to też zostanie zaktywizowany ruch turystyczny pomiędzy tymi dwoma regionami – powiedział nam Dariusz Sommerfeld. – Szlak biegnie przez teren PPK, moglibyśmy go potraktować jako wewnętrzny szlak parkowy, chcemy jednak, aby funkcjonował poza PPK, dlatego włączamy go w system szlaków PTTK, podobnie jak zielony szlak PPK, który w tym systemie jest zewidencjonowany i tam zaliczany do szlaków PTTK.

Po kilkugodzinnym spacerze strudzonim uczestnikom pracownicy PPK zaserwowali grochówkę i gorącą herbatę. Każdy też otrzymał plakietkę i zieloną czapczkę z logo Rajdu. (pg)

Przebieg całego szlaku (opisuje Dariusz Sommerfeld z ZNPK):

- Przebieg szlaku jest następujący: z Przedborza przez Rynek ulicą Kościelną, Cmentarną, do Jabłonnej, w Jabłonnej skręcamy w kompleks leśny i wychodzimy na wysokość Brzostku. Przez Brzostek szlak prowadzi drogą, można skorzystać z punktu sklepowego. Przy kapliczce skręcamy w prawo w kierunku Wymysłowa. Na odcinku między Jabłonnią a lasem przy Gaju mamy piękne panoramy na dolinę rzeki Pilicy i następną partię wzniesień radomszczańskich, czyli wzgórz radomszczańskie: Góra Chełmo przede wszystkim jest widoczna i dolina Pilicy. Dalej idziemy tzw. cesarskim stołem, jest to kompleks leśny w miejscowości Gaj. Po przejściu tego kompleksu dochodzimy do kulminacji Fajnej Ryby i tam ten szlak projektowy łączy się ze szlakiem

zielonym, czyli szlakiem PPK i w tym odcinku Fajnej Ryby, do zejścia w Górach Suchych biegnie równoległe ze szlakiem zielonym. Dalej szlak projektowany biegnie w kierunku Góry Kozłowej i północniej części edukacyjnej "Osobliwości Góry Kozłowej"; biegnie aż do miejscowości Stara Wieś, wychodząc na wysokości DOJO w Starej Wsi. Północniej części odcinek przez Starą Wieś do sosny pomnikowej i kompleks leśny wzdłuż Starej Wsi i łąki na granicy pol, lasów, a północniej do samej łąki, a w południowej Zamościa, koło kościoła i do obelisku upamiętniającego wypadek Kazimierza Wielkiego. Szlak dalej biegnie i tutaj mieliśmy dwie koncepcje. Albo poprowadzić go krótszą drogą przez wiadukt nad CMK albo przez miejscowość Łaski pod CMK ale tam byłby bardziej skomplikowany przebieg szlaku i zdecydowaliśmy się na krótszy przebieg przez wiadukt. W Olesznie można skorzystać z komunikacji autobusowej i przerwać wandrówkę, można skorzystać z restauracji, barów, sklepów, jest gospodarstwo agroturystyczne, a wciąż miejsce noclegowe, można się tam zatrzymać, co też jest ważne przy projektowaniu takiego szlaku. Dalej w kierunku Krasocina, Wola Świdzińska, już po 2 km z drogi schodzimy w lewo w kulminację pasma przedborsko-małopolskiego i od tego momentu pasmo jest już nie zalesione, przepiękne panoramy, dookoła 360 stopni widoczności, kulminację Góry Kozłowej, Fajnej Ryby, w południowej ze strony wzniesienia za Olesznem. Za Olesznem poprzez wzniesienia Woli Świdzińskiej przez wibno dochodzimy do miejscowości Krasocin, szlak kończy się nie w samym Krasocinie, a przy murowanym wiatraku, gdzie kiedyś mieściło się muzeum chleba. Tylko dlatego nie dochodzimy do Krasocina, ponieważ mamy takie informacje, że ludzie związani z oddziałem PTTK kieleckim projektują przedłużenie tego szlaku dalej w kierunku Małopolszczy.

{jgxfal folder:=[images/stories/wydarzenia/2010/2010_10_16_rajd] title:=[Rajd Szlakiem Królewskich Powiatów] cols:=[6]}